Ner 1. Poniedziałek 3. Stycznia 1853. Rok Gazecie 43.

BIBLIOTHECA JAGELLONICA

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 30 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 20 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Przepisy dla kantoru Gazety Lwowskiej.

a) *Cena* Gazety Lwowskiej na rok 1853 jest *zniżona*; wynosi kwartalnie: na miejscu 3 złr. 45 kr. — z opłatą poczty 4 złr. 30 kr.

b) Kwartały liczą się *solarne*, to jest: I. od 1. stycznia, II. od 1. kwietnia, III. od 1. lipca, IV. od 1. października.

c) Czyim życzeniem nie jest trzymać się terminów kwartalnych, temu prenumerata obliczą się *miesięczna*; a ta jest: dla miejscowych 1 złr. 20 kr., dla odbierających pocztą 1 złr. 35 kr.

d) Kto pobierać pragnie polską naszę Gazetę łącznie z lwowską niemiecką, a z pojedyńczym Dziennikiem urzędowym, płaci półrocznie *na miejscu* 14 złr. 40 kr.; kwartalnie połowę tego.

e) Kto żąda kwitu, dopłaca 3 kr. stęplowego, a nadto jeźli chce odsyłki kwitu, dopłaca *porto pocztowe* na swoją odległość.

f) Magistraty, Władze, Dominia otrzymują Dziennik urzędowy z swoim Inseratem osobno tylko *na wyraźne* od siebie żądanie.

g) Wszelkim Urzędom podległym c. k. finansowej Dyrekcyi — stosownie do rozporządzenia z d. 12. maja 1851. L. 3892 c. k. Prezydyum krajowego — wydaje kantor Dzienniki urzędowe z ich inseratem tylko *po nadesłaniu wpoprzód świadectwa* (Empfangsschein) że je kantor wydał.

h) Ostatecznie w sprawach strony kantor przyjmuje tylko frankowane listy.

Z Dyrekcyi Zakładu Gazet krajowych.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Francya. — Belgia. — Prusy. — Montenegro. — Turcya. — Wiadomości handlowe. — Przegląd miesięczny galicyjskiej kasy oszczędności.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 11. grudnia. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem Doktora pr. Józefa *Eder*, c. k. wice-prezesa sądu apelacyjnego galicyjskiego, jako kawalera ces. austr. orderu korony żelaznej klasy II., stósownie do statutów tego orderu wynieść najłaskawiej do stanu Baronów Cesarstwa austryackiego.

Lwów, 13. grudnia. Jego Excelencya pan Namiestnik nadał opróżnione stypendyum rocznych 150 złr. z fundacyi Potockiego dla szlachty, zasługującemu na wzgląd przez odpowiednie postępy w naukach i przez ubóstwo, słuchaczowi w Krakowsko-technicznym instytucie *Ludwikowi Gołuchowskiemu*.

Lwów, 21. grudnia. Na założenie trywialnej szkoły w *Koszyńcach*, obwodzie Tarnopolskim przeznaczyła gmina tego samego nazwiska następujące datki:

Na utrzymanie nauczyciela rocznie 92 złr. 12 kr. w gotówce, a w naturaliach 26 korcy, 8 garcy zboża, mianowicie: 6 korcy pszenicy, 8 korcy żyta, 6 korcy jęczmienia i 6 korcy, 8 garcy hreczki; następnie na opał szkoły i pomieszkania nauczyciela 8 kóp żytnich okłotów; — tamtejszy gr. kat. proboszcz ks. *Michał Barusiewicz* oświadczył podobnież swą gotowość, dla polepszenia dotacyi nauczyciela przez ciąg swego tam urzędowania, dawać roczną kwotę 3 złr. m. k.

Krajowa władza szkolna ma sobie za przyjemność, tę godną naśladowania dążność rozszerzania nauki ludu podać niniejszem do wiadomości publicznej.

Wiédeń, 27. grudnia. Dnia 28. grudnia wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany LXXVI zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, a mianowicie we *wszystkich* wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod:

Nr. 259. Cesarski patent z 20. listopada 1852, którym się dla lombardzko-weneckiego królestwa wydaje nowy przepis o zakresie działania i przynależności sądów w sprawach cywilnych (norma juryzdykcyi cywilnej) i postanawia, że czynność ich ma się zacząć równocześnie z czynnością pretur i trybunałów prowincyonalnych, które w tych koronnych krajach nowo-organizowane będą.

(Następnie), Że dnia 29. grudnia wyjdzie tam i będzie rozesłany LXXVIII. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, a mianowicie we wszystkich wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 260. Cesar. patent z 27. grudnia 1852, którym się zmiany w urządzeniu rządowego dziennika ustaw państwa, tudzież dzienników ustaw krajowych i rządowych, równie jak nowe postanowienia o publikacyi ustaw i rozporządzeń nakazują.

Wczoraj dnia 28. grudnia 1852 wyszło tam i było rozesłane urzędowe niemieckie wydanie w ósemce wydanego w LXX. zeszycie rządowego dziennika ustaw państwa pod nr. 246 najwyższego patentu z 29go listopada 1852, (którym się dla koronnych krajów Węgier, Kroacyi i Slawonii, Województwa Serbskiego i Temeskiego Banatu zaprowadza powszechny kodex cywilny z dnia 1go czerwca 1811 z niektóremi ograniczeniami i bliższemi postanowieniami i zacząwszy od 1. maja 1853 w moc obowiązującą wprowadza) wraz z dodatkiem późniejszych rozporządzeń, które w powyższych krajach koronnych równocześnie z powszechnym cywilnym kodexem wejdą w moc obowiązującą, *jednakże tylko do sprzedania a nie do urzędowego obdzielenia władz publicznych.*

Sprawy krajowe.

Kraków, 1. stycznia. Jego Excelencya P. Namiestnik Agenor hr. *Gołuchowski* przybył do Krakowa wczoraj o godzinie 9tej wieczór. *(Czas.)*

(Główne postanowienia patentu ces. względem instytucyi dziennika ustaw państwa.)

Wiédeń, 29. grudnia. Wydany dziennik ustaw państwa zawiéra cesarski patent z dnia 27. grudnia obowiązujący dla całego państwa, mocą którego w instytucyi dziennika ustaw państwa i w dziennikach ustaw krajowych zaprowadzono ważne i stosowne modyfikacye. Główne postanowienia tego patentu są następujące: Dziennik ustaw państwa ma na przyszłość wychodzić tylko w języku niemieckim. Ogłaszanie tłumaczenia ustaw i rozporządzeń w rozmaitych językach krajowych nastąpi w rządowych dziennikach krajowych. Tekst niemiecki uważany być ma jedynie za autentyczny. Dziennik ustaw państwa zawierać ma wszystkie cesarskie patenta i rozporządzenia, wszystkie przeznaczone do ogłoszenia traktaty państwa, postanowienia względem systemizowania i organizacyi władz publicznych, nakoniec wszystkie ważniejsze rozporządzenia ministeryalne odnoszące się nie tyle do spraw specyalnych jak raczej do objaśnienia i wykonania ogólnych rozporządzeń i do ustalenia stosunków i zobowiązań prawnych. Moc obowiązująca ustaw zawartych w dzienniku ustaw państwa zaczyna się 45 dni po ogłoszeniu, jeżeli w samym dzienniku nie jest wyznaczony inny termin. Na miejsce teraźniejszych dzienników ustaw krajowych zaprowadzone będą rządowe dzienniki krajowe składające się z dwóch części. — Pierwsza część obejmować ma w dosłownym przedruku rozporządzenia zawarte w dzienniku ustaw państwa, jednak tylko jak dalece dla odnośnego kraju koronnego otrzymały prawną moc obowiązującą; o innych ustawach uczyniona być ma tylko sumaryczna wzmianka. Ta część ma być ogłoszona tak w niemieckim jak i w wszystkich językach krajowych używanych w kraju koronnym. Druga część ogłaszać ma w zwykłych językach krajowych rozporządzenia władz krajowych wydane w ich zakresie i uchwały najwyższych władz administracyjnych, jeżeli ogłoszenie ich wyraźnie jest nakazane. Moc obowiązująca zawartych w tej części rozporządzeń zaczyna się za zwyczaj piętnaście dni po ogłoszeniu, jeżeli inny termin nie jest wyraźnie oznaczony. Ażeby przyspieszyć rozgłoszenie ustaw i rozporządzeń zawartych w dzienniku ustaw państwa, używać należy także insercyi w urzędowych gazetach krajowych, plakatów i innych przyjętych środków. Dla pogranicza wojskowego przepisana będzie w tym względzie osobna forma ogłaszania. Gminy za zwyczaj nie są obowiązane trzymać dziennik ustaw państwa, ale każda po-

winna mieć jeden egzemplarz rządowego dziennika krajowego w swoim języku.

Ważność tej ustawy jest jasną, jeżeli się zważy, jak bardzo się zapewnia skuteczność ustaw przez punktualne i uregulowane ich ogłaszanie. Najważniejszą zmianą w dotychczasowem urządzeniu jest postanowienie, że tekst niemiecki jedynie jest autentyczny. Doświadczenie okazało, że jedność prawodawstwa utrzymać się może tylko, jeżeli mu jeden tekst służy za podstawę, wykład zaś tłumaczeń na rozmaite języki krajowe, poczęści w terminologii prawniczej bardzo niedokładny, zdziałaćby musiał zamieszanie pojęć prawnych a przeto i niepewność prawa. Administracya państwa starać się będzie i nadal o jaknajspieszniejsze wierne i sumienne tłumaczenie na języki krajowe; dla wyrobienia jednostajnej i konsekwentnej terminologii prawniczej zajmować się będą tłumaczeniem w biurach dziennika ustaw państwa a tłumaczenia przesełane będą z dotychczasowym pospiechem rządowym dziennikom krajowym do ogłaszania. Ale jeżeli idzie o stałe nie dwuznaczne prawo w ustawodawstwie austryackiem, tedy musi istnieć tekst pierwotny, w który wglądać należy przy wszystkich zachodzących wątpliwościach dla wyjaśnienia właściwej myśli prawodawcy.

Tym zasadom odpowiadającym potrzebie prawodawstwa i słusznym wymaganiom ludności, ażeby w własnym języku wcześnie powziąść mogła wiadomość o wydanych ustawach, uczynił zadość ogłoszony na dniu dzisiejszym patent cesarski. Zarazem zaprowadzone będzie na mocy tego patentu oszczędzenie w publikacyi przez uniknienie kilkakrotnych ogłaszań tekstu i niepotrzebnych wydatków na druk i przesełanie. Ten najwyższy patent dozna przeto jako rzeczywisty postęp radośnego przyjęcia nietylko ze strony każdego jurysty, któremu zależy na wydoskonaleniu prawa austryackiego, ale w ogóle ze strony każdego, kto czuje potrzebę obznajomienia się z ustawami. Dla publiczności wynika szczególnie ta korzyść, że dzienniki ustaw za bardzo słuszną cenę i w bardzo wygodny sposób każdemu będą przystępne. *(L. k. a.)*

(Mianowanie.)

Wiedeń, 28. grudnia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 5. grudnia r. b. patologicznego prosektora przy uniwersytecie Krakowskim Doktora Wenzla *Treitz*, mianować najłaskawiej aktualnym profesorem anatomii patologicznej przy tym uniwersytecie.

— Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 5. grudnia r. b. nadzwyczajnego profesora historyi przy uniwersytecie Krakowskim Dra Antoniego *Walewskiego* i nadzwyczajnego profesora klasycznej filologii i literatury przy uniwersytecie Lwowskim Dra Bernharda *Jülg*, mianować najłaskawiej zwyczajnymi profesorami przy uniwersytecie Krakowskim.

(Kurs wiedeński z 31. grudnia.)

Obligacye długu państwa 5% 95.; $4\frac{1}{2}$% $84\frac{13}{16}$; 4% $74\frac{3}{4}$; 4% z r. 1850 —. wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 $138\frac{1}{2}$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1346. Akcye kolei półn. 2420. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 731. Lloyd —.

Francya.

(Ogłoszenia w Monitorze. — Abd-el-Kader w Marsylii. — Muzeum Napoleońskie na wyspie Elbie. — Projekt względem modyfikacyi konstytucyi. — List Abd-el-Kadera do margrabiego Londonderry.)

Paryż, 23. grudnia. *Moniteur* oznajmia, że proklamacyę Cesarstwa w zatoce Lizbońskiej obchodziły stojące tam francuskie statki wojenne dnia 11. b. m. w południe 101 wystrzałami z dział; przy tej sposobności oddział floty angielskiej, równie jak portugalskie i amerykańskie statki wywiesiły także wojenne bandery i na powitanie bandery francuskiej dały 21 salw armatnich.

— *Moniteur* mówi o wypadku tegorocznych wojennych operacyi w Afryce w następujących wyrazach: „Armia Algieryi uwieńczając nowy rząd świetnemi czynami, położyła dla Cesarza i Francyi piękne zasługi. Strzegła swą bronią przestrzeni, którą wzięły już w posiadłość interesa europejskie, i ułatwiła posunięcie się w nowe okolice. Bo jeżeli „Tell" Algieryi uważamy za najstosowniejsze pole dla naszych przedsiębierstw agronomicznych, tedy kraj Kabylów jest najdogodniejszy dla przedsiębierstw przemysłowych, a pacyfikacya południa otwiera dla naszych stosunków handlowych z głębią Afryki nową drogę; oddaje nam do dyspozycyi koczujące szczepy, tudzież mieszkańców stepowych, pożądane narzędzia dla organizacyi i pomyślności karawan.

— Okręt *Labrador*, mający na pokładzie *Abd-el-Kadera*, jego familię i świtę, w liczbie 50 osób, opuścił dnia 21. b. m. port Marsylii. Publiczne władze okazywały Emirowi podczas jego pobytu w Marsylii największe poważanie. Na okręcie przedsięwzięto wszelkie środki, by mu uprzyjemnić podróż ile możności. Przed swym odjazdem wspomniał Emir do osób, które się z nim żegnały, jeszcze raz o głębokiej dla Césarza wdzięczności.

— Hrabia A. Demidow otworzył z wielką uroczystością „Muzeum Napoleońskie" na wyspie Elbie, gdzie już od kilku tygodni przebywa. Zbiór ten, na który hrabia wydał około 500,000 franków, jest umieszczony w wili San-Martini, byłej rezydencyi Cesarza. Wila ta musiała być nanowo odbudowaną, co kosztowało około 200,000 franków. W namienionym zbiorze znajduje się kilka szpad Napoleona; dwa pistolety, które do niego należały; karabin z jego imieniem i herbem; jeden z jego kapeluszów; jeden z trzech lub czterech wizerunków króla Rzymskiego, które miał na wyspie św. Heleny; kilka manuskryptów ręki Césarza itd.

— *Moniteur* ogłosił motywujący wstęp do projektu zmodyfikowania konstytucyi, ułożony i podpisany przez trzech członków rady stanu, panów *Baroche*, *Rouher* i *Delangle*. Zaproponowane od rządu zmiany w konstytucyi z dnia 14. stycznia 1852 zawierały jak wiadomo: 1) dla Cesarza bezwarunkowe prawo amnestyi, prezydyum senatu, bezwarunkowe prawo zawierania z zagranicą traktatów pokoju, przymierza i handlu, bezwarunkowe prawo nakazywania lub potwierdzania dekretami wielkich robót dla publicznego pożytku i przedsiębierstw powszechnego interesu, nakoniec upoważnienie modyfikowania dekretami stosunków wielkich władz państwa między sobą i do władzy wykonawczej; 2) względem cesarskiej familii postanowienie, ażeby członkowie jej otrzymali tytuł książąt francuskich, najstarszy syn Cesarza tytuł: Jego cesarzewiczowskiej Mości, a ewentualni następcy tronu od ośmnastu lat prawo znajdowania się na posiedzeniach senatu i rady stanu: 3) dla senatu ograniczenie mających być mianowanymi przez Cesarza członków na 150 i jednakowe uposażenie wszystkich członków roczną płacą 30,000 franków; 4) dla prawodawczego ciała ograniczenie wotum budżetu na dyskusyę departamentową, i zaprowadzenie płacy, jaka istniała za pierwszego Cesarstwa. Ten projekt zmodyfikowania konstytucyi przyjęto według Monitora na wczorajszem posiedzeniu senatu 64 głosami przeciw 7. Na tej samej sesyi przedłożono senatowi także dekret o sukcesyi.

— *Moniteur* oznajmia, że Msgr. Garibaldi otrzymał swój list wierzytelny jako nuncyusz stolicy apostolskiej przy Cesarzu, a następnie, że książę Casigliano, toskański minister spraw zagranicznych oznajmił urzędownie francuskiemu sprawującemu interesa we Florencyi, że Wielki książę Toskanii z upodobaniem dowiedział się o wstąpieniu na tron Jego cesarskiej Mości, a przeto że książe *Poniatowski* nowy list wierzytelny otrzyma.

— *Abd-el-Kader* napisał następujący list do margrabiego *Londonderry*:

„Chwała jedynemu prawdziwemu Bogu! Do Jego Excelencyi lorda Margrabi de Londonderry, irlandzkiego jenerała. Pokój z tobą. Wiedz, że komendant Boissonnet doręczył mi list od ciebie. Tak, ty jesteś człowiek z dobrem sercem; jesteś ten, co mnie w Amboise odwiedził, i niepodobna, abyśmy o twojej wizycie i o twoim szlachetnym sposobie myślenia zapomnieli. Bo Szeryf nie zapomina nigdy dobrego i niepamięta nigdy złego. Cesarz Napoleon obdarzył mnie wolnością. Niechaj Bóg obdarzy jego życie i pomnoży jego sławę. Ja mu będę do końca mego życia obowiązany, i na moje dzieci przejdzie po mnie moja wdzięczność ku niemu. Nie mogę cię w twoim kraju odwiedzieć, bo muszę odjechać, bo moja matka jest stara i słaba, a ja odstąpić jej nie mogę. Oby Bóg pomnażał twoje szczęście i był dla ciebie przychylny. Pokój z tobą. Ten list jest od twojego przyjaciela. *Abd-el-Kader*. Datowany 8. ostatniego dnia Safaru 1269." *(P. Z.)*

(Telegraficzna depesza.)

Paryż, 28. grudnia, przed południem. Cesarz powrócił tu zeszłej nocy o godzinie 11 z Compiègne.

Obiegają znowu pogłoski, że domy gier mają być niezadługo przywrócone.

Poseł portugalski oświadczył, że listy swe wierzytelne przedłoży niebawem. *(P. Z.)*

Belgia.

(Wiadomości z Guatemali.)

Bruksela, 23. grudnia. Według wiadomości z Guatemali z dnia 31. października miał rząd Guatemalski zamiar ogłosić belgijskie stowarzyszenie kolonizacyjne za pozbawione wszelkich praw zapewnionych mu dawniej kontraktem ze strony Guatemali. Belgijski konzul jeneralny usiłował napróżno odwrócić ten nowy cios od stowarzyszenia. *(Pr. Ztg.)*

Niemce.

(Gazeta Mnichowska o znaczeniu podróży Cesarza Austryi do Berlina.)

Mnichów, 21. grudnia. „*Neue Münch. Ztg.*" donosi:

„Pobyt Jego Mości Cesarza Franciszka Józefa w pruskiej stolicy upoważnia nas do przypuszczenia z wielkiem podobieństwem do prawdy, że się spełni objawiona z wielu stron nadzieja szczęśliwego rezultatu toczących się między Austryą i Prusami układów, i że przezto będą załatwione wszelkie nieporozumienia, które od niejakiego czasu zachodziły między niemieckiemi rządami. Bo nie potrzebujemy nadmieniać, że przy szczerej wzajemności jaka panuje między Austryą i jej sprzymierzeńcami w kwestyi handlowej, nie uczyni pierwsza w tej sprawie żadnego kroku, na któryby się drugie niezgodziły zupełnie, a przeto że porozumienie się Austryi z Prusami pociągnie za sobą także porozumienie się tego ostatniego państwa z sprzymierzeńcami Austryi, a jeżeli to porozumienie także w innych względach jest wielkiej wagi dla stosunku Austryi z Prusami, a właściwie dla stosunku obu tych mocarstw do Niemiec, sądzimy, że w równej mierze możemy to samo powiedzieć także o Bawaryi i innych z nią sprzymierzonych państwach niemieckich. Nakoniec zdaje się, że dla Hanoweru tudzież innych państw podatkowego związku będzie mieć to porozumienie się te same skutki. A rezultat tego wszystkiego będzie ten, że gdy już nastąpiło porozumienie w kwestyi handlowej, przyjdziemy do takiego stopnia jedności w Niemczech, jaką tylko w teraźniejszych stosunkach osiągnąć można, — do jedności, która nie będzie przemijającą, ale trwałą; bo doświadczenie nauczyło dostatecznie, że przez wygórowane pretensye nie da się

nic osiągnąć i tylko się warunek jedności zniszczy; — nakoniec do jedności, która jest oparta na zupełnej zgodzie i porozumieniu się niemieckich związkowych książąt tudzież na zlaniu się w jedno materyalnych interesów narodu, a która przeto podaje większe gwarancye w każdym względzie, niż dziwaczne urojenia jedności politycznych fantastów i uczonych profesorów w Frankfurcie i Gotha." *(A. B. W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskie z 28. grudnia.)

Metal. austr. 5% 84¼; 4½ 75¼. Akcye bank. 1435. Sardyńskie —. Hiszpańskie 43½. Wiedeńskie 105⅞. Losy z r. 1834 196½. 1839 r. 123⅝.

Prusy.

(Uchwała lewej strony względem prowizorycz. składu izby pierwszej.)

Berlin, 24. grudnia. W frakcyi lewej strony izby drugiej wzięto tymczasowie pod obrady na rozkaz króla, propozycyę rządu względem prowizorycznego składu i przyszłego utworzenia nanowo izby pierwszej. Większość zdecydowała się, według „*C. B.*" przyjąć je bez wszelkiej zmiany. Z lewej strony niebędą więc czynione żadne trudności ani co do uznania izby pierwszej w teraźniejszym jej prowizorycznym składzie, ani co do przyszłego składu izby pierwszej, gdy ją król na dożywocie lub do dziedzicznego prawa powoła. *(Abbl. W. Z.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 29. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 101¼ p. 4½% z r. 1850 102⅝. 4½% z r. 1852 102¾. Obligacye długu państwa 94⅜. Akcye bank. 109½ l. Pol. listy zastawne —; nowe 98; Pol. 500 l. 91¾; 300 l. —. Frydrychsdory 13 1/12. Inne złoto za 5 tal. 11⅛. Austr. banknoty. 91⅝.

Montenegro.

(„Litogr. kor. austr." o sprawie Czernogórców.)

„*Lit. kor. austr.*" pisze co następuje:

Wypadki w Czernogórze zwróciły ostatniemi czasy wielką na siebie uwagę, w ogólności jednak przypisywano im zbyt wielkie i nie właściwe znaczenie. Stosunki państwa tureckiego pozostawiają wprawdzie wiele jeszcze do życzenia, mianowicie co do ich uporządkowania, trwałości i siły wewnętrznej; niepodobna jednak przypuścić, ażeby szczupły, ze wszystkich stron ściśle otoczony kraj górzysty mógł rządowi wielkiego, niegdyś tak potężnego państwa postawić znaczne jakie trudności i zagrozić mu po-za granicami własnego terytoryum swego. Z drugiej zaś strony nie można i temu zaprzeczyć, że samo już jeograficzne położenie Czernogóry utrudniłoby nadzwyczajnie podbicie i zawojowanie Czernogórców na własnej ich ziemi.

Tocząca się teraz między Czernogórcami i Turkami walka tem się odznacza, że nie jet jak dawniej ucieraniem się w górach i systematycznym tylko napadem, lecz raczej odbywa się bojem otwartym. Czernogórcy zeszli „na doline," i usiłują punkta zdobyte i zawojowane terytoryum przemocą utrzymać, a usiłowania te stanowią w historyi ich nieskończonych zatarg z Turkami istotnie całkiem nową epokę. Z nadesłanych nam z wiarogodnej strony doniesień w tej mierze, umieszczamy tu niektóre szczegóły dla wyjaśnienia w interesie bieżącej historyi zawikłanych stosunków tamtejszych.

Według wszelkich doniesień miały nieukontentowania w czernogórskiej nahii *Piperi* podać pierwszą przyczynę do uderzenia na twierdzę *Zabliak*. Wojownicza ludność tamtejszej okolicy doznała przed kilkoma laty ze strony jednego z członków familii Petrowiców obrazy, i odtąd też powzięła ku niej nienawiść, którą Turcy umyślnie jeszcze podżegały. Jakoż zachodziła już istotna obawa, ażeby ludność pomieniona nie oderwała się całkiem od Czernogóry, zwłaszcza że ostatniemi czasy wyniosło się kilka familii z pomienionej nahii do Turcyi. Dlatego też kazał młody książę Daniel Petrowic obsadzić nahię Piperi 2000cami Czernogorców, i wkońcu powiodło mu się uśmierzyć nieukontentowania ludności tamtejszej.

Podczas tamtejszej bytności tej załogi naprowadził Czernogórców jeden z bawiących w twierdzy Zabliak rodaków na łatwy sposób zajęcia nie dobrze strzeżonej warowni, i doniósł im, że tam bardzo szczupła załoga. Czernogórcy nie mogli oprzeć się tej pokusie, i uskutecznili napad wiadomy, który się też powiódł im tak szczęśliwie, że Turcy utrzymali się tylko przy dwóch strażnicach (Kule) z kamienia budowanych, i jak się zdaje dość obronnych. Leżą one na pochyłości pagórka nad morzem i u podnóża twierdzy Zabliak, lecz tak prostopadle, że znajdujące się trzy działa forteczne nie mogą im szkodzić bynajmniej. Czernogórcy nie mało zadali sobie pracy, chcąc zdobyć obiedwie te strażnice, które tamowały im przejście po moście na Moraczy w dalsze strony Albanii, i zkąd strzałami działowemi razili Turcy artylerzystów Czernogórskich w twierdzy Zabliak. Doznawszy jednak wielkich trudności w tych usiłowaniach, i nie chcąc zresztą tracić drogiego czasu i dobrej sposobności, przeprawili się Czernogórcy z 11go na 12. b. m. czółnami i w bród przez rzekę tak poniżej jako też i powyżej mostu, a po części i przez północną kończynę jeziora Skutari. W liczbie tylko 2000 żołnierza, uderzyli mimo to na wojska baszy z Skutari, składające się z 4000 po większej części nie regularnych wojowników. Zaszło między nimi kilka potyczek z odmiennem szczęściem, a z początku nawet z wielką stratą Czernogórców. W pierwszej i najważniejszej z tych utarczek utracili Czernogórcy według jednych 10 poległych i 50ciu rannych, według innych zaś doniesień 200 poległych i rannych. Również i na innych punktach doliny ucierano się bez znacznego skutku, i już zaczynali się Czernogórcy niechęcić i odstręczać od dalszego boju, gdy książę Daniel postanowił większą część wojska odwołać do domu, i pod Zabliak pozostawić tylko wybrany korpus obserwacyjny, któremu od czasu do czasu dosełane być miały potrzebne posiłki.

Tego więc rodzaju otrzymano doniesienia zasługujące na zupełną wiarę. Sprawy przeto Czernogórców nie szły około połowy grudnia tak pomyślnie, jak je niektóre dzienniki potąd przedstawiły. Przytem należy jeszcze i tę rzecz uwzględnić, że Czernogórcy mimo wszelkiej w każdym względzie prostoty swych obyczajów, umieją przecież odnosić korzyści rozsiewaniem pomyślnych pogłosek o otrzymanem nad Turkami zwycięztwie.

Przyznać też należy po prawdzie, że w samej Czernogórze znajduje się znaczne stronnictwo, sprzeciwiające się stanowczo wyprawie wojennej „na doline", i rokuje ztąd na przyszłość same tylko klęski. — Książę powrócił też w towarzystwie stryja swego, Petrowica, do Cetinie.

Czernogórcy chcąc usprawiedliwić napad swój na twierdzę Zabliak utrzymują, jakoby książę otrzymał zaraz po objęciu rządów niewątpliwą wiadomość, że rząd w. porty postanowił wysłać mocne oddziały wojskowe pod wodzą *Omer Baszy* dla zawojowania Czernogóry. Oprócz tego niepokoili się jeszcze i tym wypadkiem, że basza z Skutari zbliżał się z siłą zbrojną ku nahii Piperi, a to wprzód jeszcze, nim Czernogórcy obwód ten obsadzili.

Według ostatnich wiadomości, obawy Czernogórców nie były całkiem bezzasadne. Wezyrowie bowiem w *Bośnii*, *Hercegowinie* i *Albanii* otrzymali uwiadomienie z Konstantynopola o postanowionej wyprawie na Czernogórców, a dalsze w tej mierze rozkazy miały im być później przesłane. Uwiadomienie to nadeszło do Skutari 9go grudnia, zaczem też musiano je z Konstantynopola prędzej wyprawić, nim jeszcze dojść tam mogło doniesienie o napadzie i zajęciu twierdzy Zabliak. Z drugiej zaś strony przyczynić się musiał do tego postanowienia w. porty także i krwawy napad na przywódzcę *Giulek*, który z oddziałem 200 Arnautów był już w pochodzie do *Gusko*. Czernogórcy dali więc tym sposobem także powód do wojny, i wystawili kraj swój na niebezpieczeństwo.

Najnowsze doniesienia nadesłane z Tryestu opiewają wprawdzie, że Czernogórcy odnieśli w utarczce pod Podgoriza znaczne korzyści, i zmusili Turków do zawarcia rozejmu, według którego wyglądać chcą w spokoju rozstrzygnięcia ze strony w. sułtana względem pretensyi swoich. Wiadomości tej nie podajemy bynajmniej w wątpliwość, mimo to jednak oczekujemy zupełnego jej sprawdzenia, nim o teraźniejszym składzie stosunków Czernogórskich podamy dalsze sprawozdanie.

Ztemwszystkiem zdaje się być rzeczą już nie wątpliwą, że zamierzona wyprawa *Omera Baszy* na Czernogórców przyjdzie istotnie do skutku — jak to już nawet z artykułu półurzędowego „*Journale de Constantinople*" dość jasno się okazuje. Los więc Czernogóry zbliża się do rozstrzygnięcia, a rozejm wymuszony teraz na baszy z Skutari nie jeszcze w tej mierze nie stanowi i stanowić nie może.

Turcya.

(Depesza Telegraficzna.)

Konstantynopol, 19. grudnia. Flotyla turecka z załogą i amunicyą wojenną popłynęła do Montenegro. Wyląduje pod Klech i Casteluovo w Albanii, a równocześnie uda się Omer Basza na czele swego korpusu armii w pochód w góry. — Dla przyniesienia ulgi finansom tureckim nakazał rząd znaczne zmniejszenie płacy urzędników. — Zdaje się, że Reszyd Basza niebawem otrzyma znowu posadę Wielkiego Wezyra. — Dodatkowo do ogłoszonego już w sprawie grobu Świet. i na korzyść Greków opiewającego fermanu uzyskali Łacinnicy jeszcze jednę koncesyę; mianowicie klucze do kościoła w Bethlehem mają im wyłącznie być powierzone. *(L. k. a.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 29. grudnia. Nadesłane tu dzienniki amerykańskie donoszą, że francuska eskadra zajęła Semanę wschodni półwysep Domingu.

Paryż, 30. grudnia. Cesarz słaby od wczoraj. Liczne nadania orderu legii honorowej odbyły się w armii. Jutro wielka recepcya u Dworu. *(Abbl. W. Z.)*

Turyn, 29. grudnia. Brofferio zapowiedział interpellacyę względem cofnięcia ustawy o małżeństwie.

Tryest, 31. grudnia. Według doniesień Gazety Tryestyńskiej z Montenegro i z Albanii powrócił książę Danilo znowu do Zabliak, gdzie każe fortyfikować wszystkie punkta ważne pod względem strategicznym. 2700 ludzi z Hercegowiny i z Kadiluka Dormiaki przyłączyło się z bronią w ręku do Montenegrynów. Obydwie strony nie przestrzegają zawieszenia broni, bo ciągle odbywają się małe potyczki. Baterya ustawiona nad jeziorem Skutarskiem na przylądku Kerba przeszkodziła wylądowaniu Turków i poległo ich tam więcej jak 600, a strata Montenegrynów była także znaczna. Jerzy Petrovich wybiera się w podróż do Wiédnia i Petersburga. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 31. grudnia. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 17r.45k.; żyta 14r.6k.; jęczmienia 11r.26k.; owsa 7r.20k.; hreczki 13r.22k.; grochu 15r.25k.; kartofli 7r.24k.; — cetnar siana kosztował 2r.37k.; okłotów 1r.24k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 24r., sosnowego po 22r. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 1—2. stycznia.		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	10	5	14
Dukat cesarski	„ „	5	12	5	16
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	14	9	17
Rrubel srebrny rosyjski	„ „	1	47	1	48
Talar pruski	„ „	1	37	1	39
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	19	1	20
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr.	„ „	90	15	90	30

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. grudnia.

P. Hoffman Jan, c. k radzca kryminalny, z Bochni.

Dnia 1. stycznia.

P. Szeliski Kazimirz, z Chodaczkowa.

Dnia 2. stycznia.

Hr. Dieduszycki Kaz., z Niesłuchowa. — Hr. Krasicki Alex , z Dubiecka. — PP. Jarosławski Grzegorz, z Postumet. — Bocheński Wiktor, z Głęboczka. — Borkowski Włodz., c. k. szambelan, ze Stryja.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. grudnia.

Hr. Dieduszycki Kaz., do Niesluchowa. — Hr. Gołuchowski Stanisław, do Krakowa.

Dnia 1. stycznia.

PP. Keller Karol, c. k. inspektor podatków, do Przemyśla. — Neumayer, c. k. major, do Czerniowiec. — Myszkowski Jan, do Krakowa. — Hauptmann Karol, c. k. dyrektor celny, do Brodów.

Dnia 2. stycznia.

Hr. Badeni Wład., do Mościsk. — Hr. Siemiński Wilhelm, do Mościsk. — P. Skrzyński Władysław, do Bachurza.

(Kurs wekslowy wiedeński z 31. grudnia.)

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $110\frac{3}{4}$ l. uso. Frankfurt $109\frac{3}{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $163\frac{1}{2}$ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 10.49. l. 3. m. Medyolan 110 Marsylia — l. Paryż $129\frac{1}{2}$ l. Bukareszt — Konstantynopol — Agio duk. ces. $14\frac{5}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $95\frac{3}{16}$. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 $94\frac{7}{8}$. Lomb. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 31. grudnia o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $14\frac{7}{8}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $14\frac{3}{8}$. Ros. imperyały 8.58. Srebra agio $9\frac{1}{2}$ gotówka.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. i 2. stycznia.

Pora	Baometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zran.	28 4 77	+ 1,5°	+ 3,5°	zachodni$_0$	pochm. mgła
2 god. pop.	28 4 93	+ 3,5°	— 1,2°	„	„
10 god. wie.	28 5 07	+ 1°		„	„
6 god. zran.	28 5 10	— 1,2°	1°	południowy$_1$	pochm.
2 god. pop.	28 4 47	+ 1°	— 3°	„	pogoda ⊙
10 god. wie.	28 4 54	— 1,5°		wschodni$_1$	pogoda

T E A T R.

Dziś: opera niem.: „**Nabuccodonosor.**"

W piątek dnia 7. stycznia 1853 (na dochód JP. Anieli *Aszpergerowej*) dany będzie po raz pierwszy dramat w 5ciu aktach z francuskiego Michała Masson przez Jana Nep. Kamińskiego dla tutejszej sceny przełożony p. n. „**Żebraczka.**"

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY stanu galicyjskiej kasy oszczędności

z dniem 31. grudnia 1852.

Stan wkładek pieniężnych z dniem 30. listopada 1852 - - - - - - zlr. 2,337.442 kr. 48 den. 1
Od 1. do 31. grudnia 1852 włożyło 584 stron - - - zlr. 94.295 kr. 8 den. —
„ „ „ wypłacono 323 stronom - - - — 39.635 — 25 — —
a zatem przybyło - - - - — 54.659 — 43 — -
Stan wkładek pieniężnych z dniem 31. grudnia 1852 - - - - - — 2,392 102 — 31 — 1
Do czego doliczywszy prowizyę z dniem 31. grudnia 1852 dopisaną - - - - — 41.063 — 28 — 3
Stan wkładek pieniężnych na dniu 31. grudnia 1852 wynosi w ogóle - - - - — 2,433.166 — — — -
Kapitał galic. instytutu ciemnych z prowizyą do dnia 31. grudnia 1852 dopisaną (w osobnym rachunku) — 2.146 — 24 — 2
Ogół — 2,435.312 — 24 — 2

Na to ma Zakład na dniu 31. grudnia 1852:

a) na hypotekach - - - - - - - - - - - - zlr. 1,948 462 kr. 44 den. -
b) w zastawach na srebra i t. d. - - - - - - - - - - — 57.940 — — — -
c) w wekslach eskontowanych - - - - - - - - - - — 87.900 — — — -
d) w galicyjskich listach zastawnych - - - - - - - - - - — 150.200 — — — -
e) w obligacyach pożyczki Państwa z r. 1851 lit. A - - - - - - - - - — 10.000 — — — -
f) „ „ „ „ „ 1852 - - - - - - - - - — 10 000 — — — -
g) w gotowiźnie - - - - - - - - - - - - — 277.440 — 18 — 3
razem — 2,541.943 — 2 — 3
Potrąciwszy powyższą stronom należącą się sumę - - - - — 2,435.312 — 24 — 2
Okazuje się przewyżka w sumie - - - - - - — 106.630 — 38 — 1

W którąto sumę wchodzi: prowizya od 1. lipca 1852 stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hypoteki i z innych interesów pobrana, fundusz własny Zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 31. grudnia 1852.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Kazimirz Krasicki, naddyrektor.

S. Krawczykiewicz, dyrektor.

K R O N I K A.

Przerwa dwudniowa dla Świąt w wyjściu Dziennika niedozwoliła nam zapisać wrażenia, jakie na publiczności sprawiła gra na gitarze p. *Stanisława Szczepanowskiego* w ostatnim koncercie we czwartek tu danym w sali redutowej. A jednak mimo przewłoki czasu, i dziś trudno nam oddać słowy to, co wyższe natchnienie Mistrza biegłego w kunszcie swoim sprawić może na słuchaczu. Przypożyczyć należałoby wyrazów z poezyi chcąc o muzyce jako pierworodnej swej siestrze wysławić to, czem nad sercami panuje. W prostocie ducha tyle wiemy, że słuchacz nie gitary słuchał, ale tego, co Artysta z gitary wytaczał, że z zadziwieniem to schwytywał, co na niej siłą talentu swego stworzył, żelazną wytrwałością doprowadził, a wprawą do niepojęcia z taką łatwością wykonał, że cuda mozołu i pracy wydały się igraszką lekką i swobodną, jak zejście słońca po rosie w pogodny dzień maja. Oklaski po każdym ustępie nie ustawały, a w ciągu pienia cisza znowu, jakiej niepamiętamy u Muz przybytku, jak gdyby w obawie, ażeby nie stracić tonu, nie stracić tchnienia, które wiąże tok melodyi z harmonią uczuć płynących po sobie. Dwie ostateczności: „Wrzawa i Cisza," a jedno przy drugiem. Dziwna musi to moc być, co tak sprzeczne rzeczy sprzymierzać umié; za to też sława Mistrzowi, którego ręka taką moc wywiera.

Przedwczoraj wieczór zastrzelił się w hotelu angielskim młody dwudziestoletni gość jakiś przybyły z Gródka. i zostawił list z powinszowaniem do starego roku i wszystkich przyjaciół.

O 7. godzinie zapaliło się w kominie domu hr. Karnickiego pod Nr. 687 w drugiej dzielnicy miasta, ale pospiech straży miejskiej za przyczynieniem się domowników zapobiegł pożarowi.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sarlyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.